

Aleg 868

Sprawozdanie

Komisji bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego w przedmiocie Galicyjskiej Kasy oszczędności za lata 1908 i 1909 tudzież w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla wkładek w Galicyjskiej Kasie oszczędności we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 20. sierpnia 1909 r. wnosi Wydział krajowy o udzielenie absolutorium Zarządowi Galicyjskiej Kasy oszczędności z jej rachunków za rok 1908, a sprawozdaniem z dnia 19. sierpnia 1910 r. z rachunków za rok 1909.

W roku 1899 Wysoki Sejm udzielając gwarancyi imieniem kraju za wkładki w Galicyjskiej Kasie oszczędności, zastrzegł równocześnie decydujący wpływ dla Reprezentacyi kraju na skład Zarządu tej instytucyi: z dwunastu członków Wydziału wybiera ośmiu Sejm na propozycję Wydziału krajowego, dyrektorów, buchaltera i syndyka mianuje Marszałek krajowy, po wysłuchaniu zdania Wydziału krajowego na propozycję Wydziału Kasy; dalej postanowił, że coroczne zamknięcie rachunków i bilans przedkładać się ma Sejmowi za pośrednictwem Wydziału krajowego, a ostateczne absolutorium uchwała Sejm na wniosek Wydziału krajowego.

Rachunki za rok 1908 przyjęte zostały przez Wydział Kasy uchwałą z 16. kwietnia 1909 r., a rachunki za rok 1909 uchwałą z 21. maja 1910 r. Wydział krajowy stawia wniosek na przyjęcie do wiadomości wspomnianych uchwał i na udzielenie absolutorium Zarządowi Kasy z rachunków za oba powyższe lata. Komisya bankowa nie uważa za wskazane wchodzić w rachunkową kontrolę, zwłaszcza że Wydział Kasy, jak już wspomniano, w dwóch trzecich składa się z mężów zaufania Wysokiego Sejmu. Zadanie swoje, podobnie jak w latach poprzednich, ogranicza do zastanowienia się nad położeniem Kasy na podstawie przedłożonych zamknięć rachunkowych i zasiągniętych u Dyrekcyi informacji, a to głównie w trzech kierunkach: 1) czy prowadzenie Kasy daje nam dostateczną rękojmię, że kraj z powodu udzielonej gwarancyi nie będzie narażony na straty, 2) czy uchwały Sejmu są przestrzegane, 3) czy i o ile Galicyjska Kasa oszczędności spełnia swoje zadania ekonomiczno-społeczne.

Rok 1908 wykazuje nadwyżkę obrotową 287.604·67 K., z czego 241.039·85 K. użyto na pokrycie straty a raczej niżki kursów, efektów funduszu obrotowego, a 43.484·72 K. na zasilenie rezerwy, na pokrycie dubiosów. Rok 1909 wykazuje nadwyżkę 459.140·17 K., z czego 368.895·07 K. użyto na odpis z interesów w likwidacyi, a 51.030·02 na odpis ze stacyi elektrycznej.

Chcąc ocenić ten wynik pracy Zarządu Kasy, nie wolno nam zapominać o interesach w likwidacji, z których dochód, ile go dają, w całości bywa używany na zmniejszanie sumy, którą są obciążone, a więc oprocentowanie jej obciąża w całości ogólny rachunek zysków i strat. Rok 1908 przyjął je z kwotą 10,417.458 K. Kasa oszczędności opłacała w dotyczącym roku od wkładek na książeczkach 4%, co czyni od powyższej kwoty 416.680 K; doliczywszy je do nadwyżki obrotowej, uzyskamy poważną cyfrę 703.284 K. Uważając spadek kursów, efektów funduszu obrotowego za stratę, a więc jako faktyczny zysk tylko sumę, użytą na dotację rezerwy na pokrycie dubiosów, doliczywszy oprocentowanie od martwej kwoty interesów w likwidacji, uzyskalibyśmy cyfrę 460.164 K.

Przeprowadziwszy podobny rachunek dla roku 1909, w którym już straty na kursach nie było, odpisując nawet odrazu bez amortyzacji całą stratę, wynikłą z likwidacji stacji elektrycznej, dojdziemy do poważnej cyfry 819.599 K. Stan wkładek w roku 1909 wynosił 92,866.267 K, czyli że każdy milion wkładek po strąceniu kosztów administracji dał blisko 9.000 K zysku.

Ten rezultat finansowy uważać musimy za bardzo korzystny; niezaprzeczenie Zarząd Kasy mógł go osiągnąć tylko przez pobieranie dość wysokich procentów tak w dziale hipotecznym, które wynoszą, stosownie do rodzaju pożyczek, 5%, 5 $\frac{1}{4}$ % i 5 $\frac{1}{2}$ %, jak i w dziale wekslowym, gdzie pobiera 5 $\frac{1}{2}$ % lub 6%.

Katastrofa z przed dwunastu laty postawiła Kasę oszczędności w tem położeniu, iż przez długie lata kierować się będzie musiała tymi samymi zasadami w prowadzeniu interesów, jak każda instytucja prywatna, na zysk obliczona, jestto bowiem jedyna droga, prowadząca do możliwego odzyskania strat, raczej do systematycznego amortyzowania interesów w likwidacji.

Z uznaniem podnieść należy, że Zarząd Kasy ściśle trzyma się uchwały Wysokiego Sejmu z r. 1907, aby nie lokować dalszych funduszków wkładekowych na rachunku interesów w likwidacji. Dąży, o ile możności, do zrealizowania życzenia niejednokrotnie przez komisję bankową Wysokiego Sejmu wyrażonego, aby starać się o rzeczywistą ich likwidację.

Kopalnie w Borysławiu wydzierżawiono jeszcze w roku 1907. Kopalnie w Schodnicy wydzierżawiono w r. 1908 za stałym czynszem rocznym w gotówce i udziałem w produkcji, czyli za t. zw. procenta brutto, wzrastające progresywnie w miarę wydajności. Cała prawie kwota 93.343 K. uzyskana za sprzedaną ropę w r. 1909, pochodzi z tych procentów brutto.

Z końcem r. 1907 interesa w likwidacji obciążone były kwotą 10,417.458·01 K, a natomiast z końcem roku 1909 kwotą 9,823.582·70 K.

Drugą pod względem wysokości pozycją stanu czynnego, nieprzynoszącą dochodu w gotówce, jest gmach własny.

W roku 1899	jego wartość bilansowa	wynosiła	2,110.576	K,
" "	1908	" "	" "	1,950.000 "
" "	1909	" "	" "	1,982.667 "

Rzeczywista wartość bezsprzecznie jest znacznie wyższa, porównując jednak z bilansami innych instytucji, uderzyć musi wysokość sumy, jestto w każdym razie pozycja martwa, którą każda przezorna administracja stara się jak najszybciej zamortyzować. W bilansach wielu banków schodzi do $\frac{1}{10}$ rzeczywistej wartości. Niestety trudne położenie Kasy oszczędności nie pozwalało jej dotąd, mimo dobrej woli Zarządu, postępować tą drogą.

W roku 1909 bilansowa wartość gmachu wzrosła o 32.667 K. Pochodzi to ze zlikwidowania stacyi elektrycznej, z której zatrzymano urządzenia potrzebne dla centralnego ogrzewania gmachu; jak już wspomnieliśmy, z powodu tej samej transakcyi odpisano z bilansu ogólnego 51.030 K. Jej wartość bilansowa w roku 1909 wynosiła 150.529 K, podczas gdy sprzedano ją gminie miasta Lwowa za 92.000 K.

Rachunek zysków i strat stacyi za rok 1908 wykazuje niedobór w sumie 1.771 K. Z chwilą gdy gmina wybudowała swój wielki zakład elektryczny na Perzenkówce, stacya Kasy oszczędności musiała utracić swą rentowność, albowiem dotychczasowych odbiorców można było zatrzymać, tylko obniżając cenę niżej kosztów własnej produkcji.

Uwzględnić należy, że gmina zobowiązała się dostarczać Galicyjskiej Kasie oszczędności przez lat 10 prądu elektrycznego po 40 h. za kilowat, gdy normalna cena wynosi 60 h., co stanowi rocznie zaoszczędzenie 3.000 K.

Przez zwinięcie własnej stacyi elektrycznej wyłoniła się nowa myśl wykorzystania ogromnego podwórza Kasy oszczędności, a to postawieniem tam czynszowego budynku. Dotyczące obliczenia i badania są właśnie w toku.

Z uznaniem podnieść należy, że obecny Zarząd Galicyjskiej Kasy oszczędności zdołał doprowadzić do zniknięcia z bilansu pozycyi „dobra i realności nabyte“. Jeszcze w roku 1907 miał ich sporą liczbę objętych sumą 702.338 K. Na sprzedażach w roku 1908 zyskano w porównaniu z wartością bilansową 69.064 K.

Pochlebnie to świadczy o przezornem prowadzeniu działu hipotecznego, że nie potrzebowano nabywać żadnej nowej realności. W 1908 roku 45 hipotek było w egzekucyi, ale w ciągu roku 1909 ich liczba zmniejszyła się o 22. Tu znowu uwzględnić należy, że obecne położenie finansowe Kasy nie pozwala na zbyt ostre przestrzeganie zapadalności rat hipotecznych, Zarząd nie może bowiem rezygnować ze znacznego zysku pochodzącego z procentów zwłoki, tak, że głównym kryterjum musi być dla Zarządu bezwzględne bezpieczeństwo pożyczki i zaległych rat, a nie idealny brak wszelkich zaległości. Liczba egzekucyi nie wyda się nam zbyt wysoką, gdy zważymy, że Kasa oszczędności ma 1.978 pożyczek hipotecznych na łączną sumę 48.830.428 K.

Podobną przezorność widzimy i w prowadzeniu działu wekslowego; wprawdzie suma weksli w procesie wynosiła w 1908 roku 446.925 K, jednak już w roku 1909 spadła na 389.766 K, z których znaczna część już jest uregulowana, inne pochodzą z interesów zawartych jeszcze za czasów przed nieszczęsną katastrofą, są jednak przeważnie należycie zabezpieczone, tak, że nie można obawiać się strat, któreby przekraczały granice zwykłych odpisów, nie do uniknięcia w żadnej instytucyi finansowej.

Zarząd Kasy przebywa sumiennie mozolną i ciernistą drogę powolnej sanacyi. Mamy uzasadnioną podstawę do żywienia nadziei, że doprowadzi ona do zupełnego zagojenia bolesnych ran, do całkowitego pokrycia poniesionych strat. Zarząd Kasy i Reprezentacya kraju z zadowoleniem spełnienia ciężkiego zadania spoglądając będą mogły na dokonane dzieło; dzieło ważne pod względem społecznym i ekonomicznym, albowiem ochroniono tysiące przed utratą zaoszczędzonego grosza, społeczeństwo przed podkopaniem zmysłu przezorności i oszczędności a to przez udzielenie poręki ze strony kraju, nie narażając go jednak na rzeczywistą stratę.

Miarą ryzyka z gwarancją połączonego nie jest bezwzględna wysokość gwarantowanej sumy, ale raczej możliwy deficyt, za który poręczycielowi przyjdzie odpowiadać. W sanacyi i rozwoju Galicyjskiej Kasy oszczędności Reprezentacya kraju i jej Wydział są interesowane nie tylko ze stanowiska zdrowej polityki ekonomiczno-społecznej, lecz i ze stanowiska skarbu krajowego.

Powodzenie jej, zdrowy rozwój, sanacya zależą przede wszystkim od stanu kapitału wkładkowego. Już na początku tego sprawozdania podnieśliśmy, że podług zamknięcia rachunkowego za rok 1909 każdy milion wkładek dał 9.000 K czystego zysku. Dyrekcya Kasy oszczędności oblicza czysty zysk z każdego miliona wkładek na 7.000 K, różnica ta pochodzi stąd, że kalkulacya Dyrekcyi opiera się na bilansie za rok 1908, podczas gdy nasza, na bilansie za rok 1909. Każdy dalszy milion daje o wiele więcej, albowiem koszty administracyi przy zwiększeniu obrotu rosna tylko bardzo nieznacznie. Zwyżka dochodu mało się różni od różnicy między procentem opłacanym przez Kasę wkładkującym a przeciętnym procentem pobieranym od dłużników; wynosi ona przeszło $1\frac{1}{4}\%$. Bez żadnej przesady przyjąć możemy, że każdy dalszy milion wkładek daje czystego dochodu około 11.000 K, uwzględniając już nieznaczną zwyżkę w kosztach administracyi i wymagane zwiększenie sumy funduszu obrotowego, który to dział daje dochód mało co większy niż procent opłacany stonom składającym oszczędności.

Czem większy stan kapitału wkładkowego, tem korzystniejszy stosunek kapitału czynnego do martwego, uważając za ten ostatni interesa w likwidacyi i własny gmach, tem samem tem łatwiej pokryć brak dochodu kapitału martwego.

Podług ostatniego ustępu §. 16. statutu Kasy, zarząd obowiązany jest odmówić przyjęcia wkładek, któreby przewyższały maximum, określone w §. 2., a ono wynosi obecnie K 100,000.000. Podług zamknięcia za rok 1909 stan wkładek wynosił K 92,866.267, dnia 5. października 1910 wynosił 95,575.406 K 57 h. Doświadczenie wykazuje, że tytułem niepodjętych procentów dopisuje się rocznie przeszło 3 miliony, a więc gdyby nowych wkładek zupełnie nie przybyło, stan ich z dniem 1. lipca 1911 wynosiłby już mniej więcej 99 milionów. Jestto ewentualność nieprawdopodobna, prawdopodobnie wynosiłby wówczas przeszło 100 milionów, albowiem w ostatnich trzech latach stan wkładek wzrastał rocznie o $5\frac{1}{2}$ miliona koron.

Z powyższego wynika, iż już w najbliższej przyszłości Zarząd Kasy byłby w smutnem położeniu odmawiać przyjmowania dalszych wkładek, a tem samem stanąć w rażącej sprzeczności ze społecznem zadaniem Kasy, zgodnem z jej własnym dobrze zrozumianym interesem.

Powody tu przytoczone skłaniają Komisję bankową przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek na podwyższenie dla Galicyjskiej Kasy oszczędności gwarancyi na dalszych 20 milionów.

Wywody nasze nie różnią się od zawartych w poprzednich sprawozdaniach w tym samym przedmiocie: Wydział krajowy w sprawozdaniu swoim z 21. września 1909 powiedział między innymi: „wzrost kapitału wkładkowego nietylko krajowi ze stanowiska poręki nie zagraża, ale zwolna i stopniowo przyczynia się do zmniejszenia jej aktualności“. Sprawozdawca Komisji bankowej w jej sprawozdaniu z tego samego roku powiedział: „podwyższenie dotychczasowej gwarancyi kraju za wkładki stworzyć może rzeczowe warunki dla przyspieszenia sanacyi“.

W końcu zaznaczyć musimy, że wpływ, jaki statut Kasy zapewnia Reprezentacyi kraju na skład Zarządu i kontrolę interesów, nadaje jej w znacznej mierze charakter instytucyi krajowej

Podług ustępu drugiego §. 2. statutu gwarancya kraju ustać może, skoro fundusz rezerwowy osiągnie wysokość 10% kapitału wkładkowego. Jedyną drogą do stworzenia tego funduszu rezerwowego umożliwi Kasie oszczędności jak największy dochód, a to znowu zależy od wysokości kapitału wkładkowego.

Komisya bankowa proponuje podwyższenie gwarancyi zgodnie z podaniem Dyrekcji Kasy oszczędności z 6. października 1910 roku. Podniesienie o 20,000.000 K t. j. ze 100,000.000 K na 120,000.000 K, tem mniej wydaje się nam przesadnem,

o ileże położenie finansowe Kasy poprawiło się przez większy zysk i znaczne zmniejszenie obciążenia interesów w likwidacji.

Sądzimy, że nie jest rzeczą wskazaną zmuszać Kasę oszczędności, aby co roku lub co drugi rok przychodziła z prośbą o podwyższenie gwarancyi, jestto połączone z wielu niedogodnościami dla obu stron.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie z 20. sierpnia 1909 r. i z 19. sierpnia 1910 r.

2. Sejm udziela Zarządowi Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie absolutorium z rachunków tej Kasy za lata 1908 i 1909.

3. Sejm zmieniając uchwały z 27. lutego 1899, z 18. listopada 1902, z 7. listopada 1904 i z 15. października 1909, postanawia: jak długo trwa gwarancya kraju w artykule pierwszym powyższej uchwały z dnia 27. lutego 1899 (Dz. u. kr. Nr. 35.) określona, nie może stan kapitałów wkładowych w Galicyjskiej Kasie oszczędności we Lwowie ulokowanych przewyższyć sumy 120,000.000 K.

Suma ta może być zmienioną tylko na podstawie uchwały Sejmu krajowego.

Przewodniczący :

Leo.

Sprawozdawca :

Paygert.

